

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnie ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 21 czerwca.

Imiona: Rzym.-kat. Dzisiaj: D. 2 po św. Alojzego G. Jutro: Paulina B. — Gr.-kat. Dzisiaj: 8. N. I. W. S. S. H. 8. — Jutro: 9. Kyryla Arch. — Słowiańskie: Dzisiaj: Dymysława. Jutro: Broniwoja.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:58.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 6:20, 10:40, 2:16*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, od 15 lipca 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyi 6:03; do Stryja 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betzka 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lipca do Hnslatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:21, 3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedzielę i święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lubienia: 2:15; do Szczerca (Pustomyt): 10:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolinem: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę od 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1 i w piątek, w niedzielę od g. 10 do 1 tylko 1 piętro. — Bibl. Potrzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1.17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Pelit. 10—1 i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej Izraelskiej (ul. św. Stanisława 1.5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Cplata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Wiec słuchaczy kursu geometr. na Politechnice o godz. 7 wiecz.

Wiec pracowników lwowskiej Dyrekcyi kolei państwowych w „Skale“ (ul. Mickiewicza 28) o godz. 4 popoł.

Zjazd delegatów lwowskiego okręgu Tow. Szkoły Ludowej o 10 r. w sali Izby handlowej i przemysłowej.

Teatr miejski. Dzisiaj o godz. 7:30 w. „Bogaty wujaszek“, komedia w 4 aktach K. Karlowa. (IV gość. występ Kaz. Kamińskiego).

Poniedziałek 22 czerwca.

Walne zgromadzenie Tow. higienicznego w lokalu Tow. Iekarskiego (Dominikańska 11) o 6 w.

Zgromadzenie nanczycielek w sali Szkoły gospodarstwa domowego przy ul. Chorążczyzny 1. 6.

Teatr miejski. O godz. 7:30 „Pan Damazy“, komedia w 4 aktach Józefa Bliżńskiego.

Opalanie ropą lokomotyw.

Minister dr. Derschatta w Borysławiu.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem minister kolei dr. Derschatta wyjechał specjalnym pociągiem do Borysławia w sprawie zakupu 30.000 wagonów ropy do użytku kolei państwowych.

Referenci ministeryjni i przedstawiciele krajowego związku producentów ropy towarzyszą ministrowi.

Zbliża się więc ostatecznie chwila wejścia gospodarki kolei austriackich na nowe tory, na których dał się ubiedz nietylko kolejom amerykańskim i rumuńskim, lecz nawet indyjskim i kaukaskim. Ile w tej opieszłości przy wprowadzeniu tak znacznego ulepszenia technicznego i ekonomicznego, jakim jest opalanie lokomotyw ropą, zawinił „schimmel“ biurokratyczny i wstręt do nowości, ile zaś przemożne wpływy „węglowych baronów“, trudno przesądzać — bądź co bądź, dr. Derschatta, dając ostateczny impuls tej sprawie, dobrze się zasłużył zarówno kolejarstwu, jak i bogactwu krajowemu.

Koszty zastosowania nowego opalu i uzyskane oszczędności przedstawiają się dla lwowskiej dyrekcyi kolejowej, którą bierzemy za przykład, następująco:

Koszty inwestycyi (przeróbka lokomotyw po 2.500 kor. każdej, budowa stacyi ładunkowej itd.), wynoszą podług pesymistycznego obliczenia 1.800.000 k., co przy 5-cio letniej amortyzacyi daje ratę amortyzacyjną 240.000 koron, a więc sumę mniejszą niż wynosi wartość węgla, traconego przy ładowaniu i wyładowaniu, kruszeniu, przez rozsypywanie i wreszcie kradzież.

Lwowska dyrekcyja kolei sprowadza rocznie około 40.000 wagonów węgla (z tego 75 prc. prusko-śląskiego), które kosztują loco Lwów 8.500.000 k., to znaczy 212 k. 50 h. za wagon.

Zamiast tej ilości węgla, potrzeba będzie 21.140 wagonów ropy, co, biorąc nawet wysoką cenę po 3 k. za cetnar, wyniesie 6.342.000 k., czyli da w jednej tylko dyrekcyi lwowskiej z górą dwa miliony koron oszczędności rocznie.

Techniczna strona opalania ropą jest, jak wykazały przykłady kolei zagranicznych, oraz cały szereg prywatnych i miejskich zakładów przemysłowych w Galicyi — zupełnie opanowana, pewna i pozbawiona wielu przykrych stron opalania węglem, jak n. p. dymu.

Wiedeń (Tel. wł.). „Polnische Corresp.“ donosi, że deputacya przemysłowców naftowych była wczoraj u ministra robót publicznych, dra Gessmanna. Deputacyę przedstawił poseł Zarański, następnie inżynier Wolski, wykazawszy szczegółowo kłeskę w przemyśle naftowym, prosił o pomoc ministra, jako kierownika urzędu, któremu między innymi powierzono opiekę nad gospodarką górniczą.

Po przemowie p. Zarańskiego, minister dr. Gessmann oświadczył, że wprawdzie dział jego bezpośrednio przy rozwiązaniu kryzysu nie jest interesowany, jednak uznaje katastrofę i sanacyę stosunków poprze na radzie ministrów.

Deputacya przybyła jeszcze do Koła polskiego, gdzie dr. Głabiński podał do wiadomości, że w ministerstwie kolei odbędzie się konferencya w sprawie zakupu ropy. Konferencya ta miała się odbyć wczoraj po południu, jednak z powodu wyjazdu dr. Derschatty do Borysławia, została odłożona.

Wiedeń (Tel. wł.). Minister, dr. Korytowski, miał zamiar udać się razem z dr. Derschattą do Borysławia, jednak w ostatniej chwili zaszła w jego planach zmiana.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Ministrowie w Krakowie.

Kraków (Tel. pryw.). Minister handlu dr. Fiedler doniósł, iż nie może dziś przybyć tu, gdyż w poniedziałek będzie przemawiał podczas dyskusyi budżetowej w parlamencie. Wskutek tego nie odbędzie się przyjęcie w Izbie handlowej, zapowiedziane na g. 4 popołudniu. Minister zawiadomił dalej, iż w jego zastępstwie przybędą szefowie sekcyi, Brosche i Fries. Reszta programu nie uległa zmianie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wielki wydział Kasy oszczędności w Krakowie odbył wczoraj wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Leo. Dyrekcyja Kasy przedłożyła wniosek o wyznaczenie kwoty 100.000 koron, celem uczczenia jubileuszu rządów cesarza przez utworzenie w myśl intencyi monarchy, instytucyi dla ochrony dzieci w Krakowie. Według zysku z r. 1907 wydziela się jako pierwszą ratę 20.000 kor. Z chwilą, gdy kapitał przez uiszczanie dalszych rocznych rat po 20.000 kor. wzrośnie do 100.000 koron, wydział wielki wybierze komisję, która wraz z dyrekcyją Kasy przedłoży szczegółowe wnioski w sprawie utworzenia tej instytucyi. Na cele humanitarne miejscowe przyznano z czystego zysku 67.750 kor. Następnie przyjęto sprawozdanie dyrekcyi z czynności w r. 1907 i udzielono jej absolutorium. Stan wkładek wzrósł w roku zeszłym o 509.575 kor. i wynosił dnia 31 grudnia 1907 r. 38.045.344 kor. Czysty zysk wynosi 116.735 kor. W założonej przez Kasę łaźni ludowej wydano 50.276 kąpiel i 24 dni.

Kraków. (Tel. pryw.) Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Tow. zreformowanej szkoły średniej pod przewodnictwem prezesa ks. Pawła Sapiehy i przy współudziale wiceprezesa: hr. Zdzisławowej Tarnowskiej i prof. Kazim. Morawskiego. Według spr-

wozдания, przedłożonego zebraniem, wpływy udziałów wynoszą 14.540. Towarzystwo, spełniając swe zadanie, dało zadatek na kupno dóbr Kopań, położonych pod Mogilanami. Zadatek wynosi 14.000 kor. Jeżeli Towarzystwo otrzyma subwencyę od rządu i kraju, w takim razie jest nadzieja, że najdalej do dwóch lat szkoła zreformowana wejdzie w życie.

„Nowa krzywda“ Ukraińców.

Wiedeń (TBK.). Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez 31 uczestników zgromadzenia ukraińfilskiego, którzy za napad na zgromadzenie staroruskie w Stopczatowie, znęcanie się nad dr. Dudykiewiczem, skazani zostali przez sąd obwodowy w Stanisławowie na kary od 3 tygodni do 4 miesięcy więzienia.

Bezrobocie szkół wyższych.

Berno mor. (TBK.). W obu tutejszych politechnikach wczoraj, jak zwykle w sobotę, nie było wykładów. Ponieważ już wczoraj popoł. na politechnice czeskiej wykłady odbywały się bez przeszkody, przeto spodziewają się, że od poniedziałku nauka nie dozna już przerwy.

Na politechnice niemieckiej odbywało się wczoraj zgromadzenie słuchaczy, celem powzięcia ostatecznej uchwały co do strajku.

Grac (TBK.). Na tutejszym uniwersytecie ogłoszono następujące obwieszczenie rektora: „Wykłady rozpoczną się we wtorek 23 b. m., przyczem mam zaufanie do studentów, że nie będą przeszkadzali wykładom, ponieważ z zamianowaniem prof. Wahrunda dla Pragi i przez jego zrzeczenie się działalności naukowej w Innsbruku, walka o wolność nauczania dla niego stała się bezprzedmiotową.“

Wiedeń (Tel. wł.). Zarówno na uniwersytecie, jak i na technice, panował wczoraj zupełny spokój. Przeważa tendencya do zahamowania strajku. Dzisiaj rano ma się odbyć konferencya przedstawicieli studentów i jest wszelka nadzieja, że zapadnie na niej uchwała przerwania strajku.

Praga (TBK.). Studenci uniwersytetu niemieckiego odbyli wczoraj przed południem zgromadzenie, na którym uznano strajk za ukończony i postanowiono uczęszczać na wykłady.

Berno mor. (TBK.). Rektor politechniki niemieckiej zaprosił do siebie wczoraj przed południem mężów zaufania studentów i udzielił im nowych wyjaśnień. Mężowie zaufania oświadczyli, iż są z tych wyjaśnień tak zadowoleni, iż wezwą studentów do zaniechania strajku.

Innsbruck (TBK.). Profesor Wahrmund wystosował do studentów wolnomyślnych list otwarty, w którym podniósł, iż z konferencyi, odbytych z wybitnymi mężami w Wiedniu, nabrał przekonania, że minister oświaty jest silnie zdecydowany bronić wolności wiedzy i nauki, wzywa studentów wolnomyślnych, aby już ukończyli rozpoczęty strajk.

Studenci wolnomyślni przyjęli list ten do wiadomości i przedstawili go na zgromadzeniu studentów, które odbyło się wczoraj wieczorem.

Wiedeń (TBK.). Rektor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Ebner, ogłosił odezwę, w której podnosi, że skutkiem zamianowania prof. Wahrunda, za jego zgodą, profesorem prawa kościelnego w Pradze, nastąpiło wyjaśnienie sytuacji, co umożliwi powrót do normalnych stosunków na uniwersytecie. Dalsze prowadzenie strajku, którego powód ustał, byłoby bez sensu. Wielkie niebezpieczeństwo odwrócono od wszystkich wszechnic, ale większe jeszcze może powstać, jeśli studenci odsuną się od wspólnego postępowania ze swymi profesorami. Raczej niechaj pozwolą profesorom działać wspólnie w obronie wolności akademickiej. Odezwa donosi dalej, że wykłady rozpoczną się na nowo 22 bm. Wstęp na uniwersytet dozwolony będzie tylko osobom, należącym do uniwersytetu.

Wzajemność słowiańska.

Praga. (Tel. wł.) W klubie młodoczeskim onegdaj wieczorem przemawiał p. dr. Kramarz w sprawie wzajemności słowiańskiej.

Mówiąc o rezultatach podróży do Petersburga, powiedział mowca między innymi: „Kto nie życzy sobie unii ekonomicznej pomiędzy Austryą i Niemcami, kto jest przeciwnym unii cłowej pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami, którzyby zniszczyła Austrię, ten musi powitać wzajemność słowiańską i dlatego wierzymy w przyszłość idei wszechsłowiańskiej, która tym wszystkim musi być pożądaną, którzy nie chcą, ażeby Niemcy sięgały od północnego wschodu, aż po zatokę perską.“

Rada państwa.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Parlamentarna komisja Koła polskiego wraz z członkami prezydium odbyła wczoraj konferencję. Obradowano nad podwyższeniem podatku od wódki, oraz akcją na korzyść przemysłu naftowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Konserv. Corr.” donosi, że projekt ustawy językowej nie przejdzie przed feriami przez radę ministrów. Dalsza akcja językowa wdrożona będzie na jesieni.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne odbyło posiedzenie z udziałem ministrów Gessmanna, Ebenhocha i prezydenta Izby Weiskirchnera, poświęcone programowi pracy parlamentarnej. Zgodzono się na skreślenie kilku mowców, zapisanych do debaty budżetowej, pod warunkiem, że inne stronnictwa uczynią to samo.

Izba posłów.

Wiedeń (TBK.). W Izbie posłów po p. Scabarze, przemawiał Vrtal (staroczech), domagając się zniesienia rozmaitych podatków, w szczególności domowo-czynszowego.

Minister Korytowski woła: Na przyszły tydzień!

P. Vrtal oświadcza dalej, że czyni stanowisko swe zawisłem od uwzględnienia przez rząd przytoczonych życzeń.

P. Straucher (syon.) użala się na upośledzenie żydów w wielu gałęziach życia publicznego i urzędach. Żydzi zawsze byli postępowo i wolnościowo usposobieni, o czym świadczą także historia polskich powstań. Protestuje przeciwko wyszydzeniu żydów w pochodzie jubileuszowym. Żali się na niedotrzymanie ustaw zasadniczych wobec żydów.

Posel ks. Żyguliński zaznacza, że Koło polskie nie stawia tak jak socjaliści demokracji życzeń, które nie mogą być wypełnione, w sprawie zniesienia wszystkich bezpośrednich i pośrednich podatków i zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego, jednakowoż występuje za reformą podatkową, w szczególności domaga się, aby państwo chroniło ubogą warstwę ludności przed lichwiarskim wyzyskiem karteli. Panuje powszechnie drożyzna środków żywności, ludność konsumująca jest wyzyskiwana przez kartele, państwo jednakowoż dotąd nie okazało woli przeciwdziałania przez odpowiednie zarządzenia gospodarcze tej swawoli i raczej zdaje się mieć zamiar popierania karteli. Mowca daje wyraz obawie, że zamierzone zniesienie podatku konsumcyjnego od mięsa i zapowiedziane zniesienie podatku od nafty nie przyniesie korzyści konsumentom, lecz wielkim przedsiębiorcom. Państwo, jeżeli faktycznie pragnie uprawiać politykę finansową dla dobra stanu robotniczego i włościańskiego, niech zwróci swą uwagę na pole bezpośrednich podatków i monopolu a zwłaszcza niech przeprowadzi reformę podatku domowo-klasowego i gruntowego. Przedewszystkiem należałoby dwoje ostatnie kategorie podatku domowo-klasowego całkowicie znieść (potakiwania).

Mowca występuje za podwyższeniem cen tytoniu, zniesieniem podatku od soli. W dalszym ciągu swych wywodów przedstawia mowca szereg życzeń i zażeń galicyjskiej ludności na sposób wymiaru podatków i sposób ściągania ich przez państwowe władze skarbowe. Według wysokości wymierzonych podatków musiałaby ludność Galicji być bogatszą, aniżeli ludność Czech i Moraw, tymczasem faktycznie ludność tych dwu krajów jest bogatszą.

Mowca zajmuje się dalej sprawą ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy i oświadcza imieniem drobnych włościan i małych przemysłowców, którzy w Galicji, podobnie jak robotnicy fabryczni, znajdują się w oplakanych stosunkach, że nigdy nie zgodzą się na jednostronną reformę w tym kierunku, rząd musi mieć przed oczyma albo powszechne ubezpieczenie lub żadne.

P. Maślanka oświadcza, że uzdrowienie parlamentu możliwe tylko po dokonaniu zmiany regulaminu obrad. Co się tyczy administracji w Galicji, to wprowadzić zalega tam wiele spraw niezłatwionych, lecz nie należy przyczyny tego upatrywać w braku życzliwości wobec stron, lecz w braku dostatecznej ilości sił roboczych. Także pomnożenie starostw jest konieczne.

Brak dobrych dróg w Galicji jest jednym z licznych powodów ubóstwa ludności. Mowca występuje za tem, aby dzieci praktycznie pouczano o gospodarstwie. Warunkiem tego jest reforma seminariów nauczycielskich, aby także kandydaci stanu nauczycielskiego mogli zapoznać się z gospodarstwem. Rozumie się samo przez się, że nauczyciele ludowi po wsiach powinni być stosownie wynagradzani. Mowca wskazuje dalej na wielkie ciężary podatkowe, które ponosić musi gospodarstwo krajowe.

Jeżeli w tym względzie nie nastąpi reforma gruntowna, to gospodarstwo rolne podupadnie, przez co stworzy się proletaryat chłopski, dostępny dla wszelkich idei przewrotu. W celu ograniczenia opilstwa powinny gospody w niedziele i święta być zamknięte.

W nadziei, że przedstawione przez mowcę życzenia w przyszłym budżecie będą uwzględnione, będzie mowca głosował za budżetem. (Huczne oklaski na ławach polskich).

Po przemowie jeszcze kilku mowców posiedzenie zamknięto.

Następne w poniedziałek o godz. 11 rano.

Polityka Niemiec.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.”, omawiając komunikat „Nordd. Allg. Ztg.” o polityce Niemiec, powiada, że energiczne wywody organu kanclerza Niemiec wywołują wiele sądów, a częściowo będą zrozumiane jako alarm. Wobec tego stwierdzić należy, że wiedeńskie koła oceniają sytuację spokojnie, jako nie dającą powodów do obaw. W każdym razie, jeżeli czasem apel do siły zbrojnej Niemiec może wywołać dobry rezultat, to zbyt częste używanie tego efektu wywrze wprost przeciwny skutek.

Organ półurzędowy ministerstwa spraw zagranicznych zapewnia raz jeszcze, że niema żadnego powodu do obaw.

Zbrojenia duńskie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Wobec alarmujących głosów o niedostateczności duńskiej obrony krajowej i niebezpieczeństwie, grożącym samej stolicy kraju, rząd duński oświadcza, że w czasie najbliższym będzie sejmowi przedstawiony szczegółowy projekt, dotyczący wzmocnienia obrony krajowej, który uczyni zadość wszelkim wymaganiom.

Burzliwy strajk.

Parma. (Agencja Stefaniego). Tutejsza Izba pracy ogłosiła strajk generalny, który przedewszystkiem rozpoczął się w zakładach przemysłowych. Biura i sklepy pozostały otwarte. O godzinie 10 rano na ul. Mazziniego wielkie grupy strajkujących, powracając z Izby pracy, usiłowały gwałtem i groźbami zmusić sklepy do zamknięcia. Karabinierzy i wojsko wyruszyli na ulicę i rozprężyli tłum, przyczem kilka osób aresztowali. Manifestanci, do których przyłączył się motłoch uliczny, udali się do Izby pracy, gdzie, wyszedłszy na dach, obrzucili wojsko kamieniami, przyczem dwóch karabinierów ranili ciężko, a kilku żołnierzy lekko.

Ponieważ manifestanci nie usłuchali ustawowego wezwania do rozejścia, lecz jeszcze w odpowiedzi na to wezwanie zaczęli rzucać dalej kamieniami, przystąpiono do opróżnienia Izby pracy przemocą. Kilka osób aresztowano i oddano w ręce sądu.

W innej dzielnicy również przyszło do zajść. Manifestanci rzucali tam z okien cegłami na żołnierzy. Karabinierzy i wojsko otoczyli te domy. Wojsko dało ślepa salwę; z manifestantów nikt nie został ranny.

W mieście zapanował spokój. Władze poczyniły wszelkie zarządzenia celem utrzymania porządku.

Parma. (TBK.) Podczas zaburzeń wczorajszych zraniono 5 osób, a mianowicie dwóch karabinierów i 3 żołnierzy.

Z Dnny.

Petersburg. (TBK.) Na przedwczorajszym posiedzeniu Dumy obradowano nad etatem ministerstwa oświaty. Sprawozdawca prof. Kapustin wskazał na wielkie znaczenie dobrze zorganizowanego szkolnictwa dla wszystkich warstw ludności Rosji i oświadczył się za możliwym pomnożeniem środków na ministerstwo oświaty.

Przewodniczący komisji szkolnej prof. Anrep (październikowiec) oświadczył, że jest stanowczym przeciwnikiem rewolucyjnej organizacji studentów, jednakże nie można całej winy tego przepisać wyłącznie młodzieży. Mowca jest za autonomią akademicką pod rozumnie przez rząd zorganizowaną kontrolą. Wśród burzliwych oklasków centrum i prawicy, mowca zakończył życzeniem, aby młodzież była patriotyczna.

P. Zamysłowski (skrajna prawica) opisywał ruch rewolucyjny w wyższych szkołach, do którego przyłącza się nie tylko młodzież, ale także i władze akademickie; oświadczył się za zupełnym wyłączeniem polityki z zakładów naukowych. Jest to warunek skutecznej działalności uniwersytetów.

Na tem obrady przerwano.

Demonstracja sufrażystek.

Londyn. (Tel. wł.) Sufrażystki urządzają dziś wielką demonstrację w Hyde Parku. Wzniesiono 20 trybun dla mowczyń; ogółem 250.000 kobiet ma wziąć udział w demonstracji.

Program Tafta.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Stronnictwo republikańskie, uchwalając kandydaturę Tafta na prezydenta Stanów Zjednoczonych, przyjęło równocześnie jego program, który między innymi zawiera żądania następujące: zwiększenie siły zbrojnej i pogotowia wojennego, utworzenie własnej marynarki handlowej, rewizja taryfy celnej w sposób taki, aby przemysł krajowy był zabezpieczony przed współzawodnictwem zamorskim i aby nie obniżyła się skala zarobkowa robotnika amerykańskiego. Nowa taryfa celna ma zawierać skalę maksymalną i minimalną.

Oprócz tego stronnictwo republikańskie, w myśl programu Tafta, oświadczyło się za rozszerzeniem stosunków handlowych z republikami południowo-amerykańskimi, za przyznaniem obywatelstwa Stanów mieszkańcom Portoryka i wyraziło nadzieję, że Kuba potrafi w czasie najbliższym uregulować swoje stosunki i stanie się zdolną do samodzielnego życia politycznego. Bardzo stanowczo oświadczyło się stronnictwo przeciw socjalizmowi i przeciw dążności do pozbawienia murzynów prawa wyborczego.

Kryzys w Persyi.

Londyn (Tel. wł.). „Times” donosi z Teheranu, iż przedwczoraj znow zebrał się tysiączny tłum przed parlamentem. Kupcy składają duże kwoty na agitację. Obóz szacha również się wzmacnia. Po obu stronach ojawia się tendencja nieustępowania.

Berlin (Tel. wł.). Z Petersburga donoszą, że w Te-

heranie przyszło do poważnych niepokojów, podczas których wielu ludzi zabito lub raniono. Rewolucyjny ruch w miastach wzrasta.

Kraków. (Tel. pryw.) Arcyks. Karol Stefan z Żywca nadesłał 1.000 koron na pokrycie kosztów urządzenia grupy krakowskiej podczas pochodu jubileuszowego w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawozdawcy parlamentarni w parlamencie austriackim wysłali onegdaj zbiorową depeszę do sprawozdawców parlamentarnych w parlamencie włoskim, którzy rozpoczęli bezrobocie z powodu, że jeden z posłów obraził ławę dziennikarską.

W tej depeszy sprawozdawcy wiedeńscy wyrażają swoją sympatię i solidarność kolegom włoskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) We czwartek przybędzie do parlamentu deputacja galicyjskich handlarzy spirytusu, w celu zaprotestowania przeciw poszczególnym postanowieniom ustawy o podwyższeniu podatku spirytusowego.

Praga. (Tel. wł.) „Union” donosi, że sejm czeski, mimo przeciwnych wiadomości, zbierze się jednak w lipcu celem ukonstytuowania się.

Chrystyania. (Tel. wł.) Flota kanałowa angielska, składająca się z 53 statków, licząca 900 oficerów i 18.000 majątków, przybiła wczoraj przedpołudniem do portu Chrystyania. Jeszcze nigdy u brzegów Norwegii nie pojawiła się tak wielka siła morską.

Berlin. (Tel. wł.) Telegrafują tu z Londynu, że popularny minister angielski lord Burns ciężko zachorował wskutek tego, że przyszedł z pomocą pasażerom, zagrożonym wypadkiem automobilowym.

Berlin. (Tel. wł.) Potwierdza się wiadomość, że cesarz Wilhelm, przyjąwszy w tych dniach nowego ambasadora amerykańskiego Hilla, był niesłychanie zachwycony jego osobą i po audyencji wyrażał się w sposób nadzwyczaj dodatni o jego całym zachowaniu się i o jego inteligencji. Cesarz dodał, że znowu był źle poinformowany.

„Berl. Tagebl.”, który podaje sprawozdanie o tym fakcie, twierdzi, że tym razem informacja pochodziła ze źródła amerykańskiego.

Berlin (Tel. wł.). Dzienniki tutaj donoszą, że w sprawie ogłoszenia tekstu rzekomej mowy cesarza Wilhelma w Döberitz toczy się śledztwo celem wykrycia, kto podał gazecie „Dortmunder Ztg.” ów tekst mowy cesarskiej. Sprawca ma być bardzo surowo ukarany.

Banda włamywaczy.

(Czwarty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przewodniczący odczytuje list, w którym Kostur donosi Wasińskiemu bardzo oględnie, że w Kołomyi jest do zrobienia dobry interes, taki sam, jak w Przemysłu (okradzenie Banku Kredyt.). Obrót roczny tego interesu wynosi 2 mil. kor., prowadzą do niego dwa wejścia, rozkład bardzo dobry. Instytucja ruska, interes najlepiej załatwiać przed pierwszym. Gotówki tam dużo. Nasz dyrektor od tego czasu (okradzenia go) tam składa.

Przew. Jak wynika z tego listu, dawał mu pan plany okradzenia jakiejś kasy?

Osk. Wcale nie; chodziło mi o wyrobienie jakiejś posady.

Przew. I dla tego pisał pan takimi domysłami.

Osk. (Ni stąd ni zowąd) Chciałem, aby pp. Śniegucy przyjechali do Kołomyi, bylibyśmy porozmawiali ze sobą, poszli na spacer. Pani Śniegucka taka przyjemna... (Wesołość).

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dalszego przesłuchania Kostura, który zaprzecza, jakoby był u dyr. Stadnika, znał rozkład jego mieszkania, wiedział, gdzie on chował pieniądze i służył temi informacjami Wasińskiemu, który zrobił z nich dobry użytek, bo skradł Stadnikowi 1.700 koron, kołnier barankowy i wiele drobniaków.

Dr. Lewin. Co pana ciągnęło do Śnieguckich?

Osk. Śniegucki robił wrażenie człowieka inteligentnego, był bardzo towarzyski, a ona przyjemna.

Obróńca. Kochał się pan w p. Śnieguckiej.

Osk. Tak jest, ale ona wcale o tem nie wiedziała.

Mieczysław Gottwald niski, szatyn, tegi, dobrze odżywiany, o twarzy bez wyrazu, b. właściciel, a później dzierżawca dóbr, przez małżeństwo skołigacony z wielkimi rodami, nawet o hrabiowskich koronach, właściciel majątku, przez hulaszczę życie stracił wszystko, aż wpadł do bagna, łącząc się z szajką włamywaczy. Stawał już przed sądem przysięgłych wraz z Kosem, Litwinem i Wasińskim, oskarżony o współudział w usiłowanej kradzieży u Kornbliuha w Stanisławowie.

Został uwolniony wprawdzie, ale z powodu sprzeciwu prokuratora, zasiada znowu na ławie w większym już towarzystwie. Kosa poznał w kawiarni Belle-vue, jako handlarza skór. Później, mając interes w Stanisławowie, dziwnym zbiegiem okoliczności zeszedł się z Kosem w jednym przedziale.

Ożenił się bogato, wziął za żonę posagu 30.000 rubli i wyprawe również takiej wartości. Majątek ten stracił na sprzedaży lasów.

Wobec tego przerzucił się na pośrednika sprzedawcy dóbr. Chodząc po kawiarniach, poznał Kosa, a przez niego Wasińskiego.

Jadąc z Kosem do Kałusza na polowanie, spot-

kał w wagonie Wasińskiego, który poprosił go, aby wysiadł w Stanisławowie i oglądał jego „cegielnę“. Tu urządzili sobie we spółkę libację, po której Gottwald, czując się już mocno podпиты, a nie znając Stanisławowa, prosił towarzyszy, aby zaprowadzili go do hotelu. Tymczasem oni zaprowadzili go do jakiejś piwnicy. Oskarżony, „przeczuwając coś złego“, bo się Kosa obawiał, uciągał się, ale oni prawie przemocą wciągnęli go do bramy, gdzie mieścił się kantor wymiany p. Kornbliha.

W dalszym ciągu zeznał oskarżony, że pod wpływem jakiejś niewytłumaczonej obawy przed Kosem, acz kolwiek ten mu niczem nie groził, wszedł do piwnicy, bo wiedział, że Kos ma w kieszeni browning i w razie oporu może go zabić. Tam zastał Litwina i Wasińskiego, którzy coś robili przy płonącej świecy. Zobaczywszy rozcieloną na ziemi słomę, Gottwald położył się spać.

Przew. I nie bał się pan?
Osk. Bałem się, ale byłem pijany i senny.
Przew. A kto pana zbudził?
Osk. Nie wiem.
Przew. Czy to prawda, że pan trzymał świecę w ręku przy „robocie“ kolegów?
Osk. Trzymałem, ale już wtedy, gdy mnie obudzono i to z obawy przed Kosem.
Przew. A łupał pan mur?
Osk. Nie łupałem i nie widziałem, aby ktoś łupał.

Prok. A dlaczego pan wziął do piwnicy dwie pary pantalonów i przebiegał się w gorsze?

Osk. Jechałem na polowanie, więc wziąłem sobie drugą parę spodni.

Prok. A do walizki, złodziejskie narzędzia...
Osk. To nieprawda.

Prok. A nie wie pan o tem, że był pan zaangażowany do wyrwania „katarynek na pysk“.

Osk. I to nieprawda.

W dalszym ciągu wypytywał prokurator oskarżonego o kochankę jego, która miała należeć do sztabu szajki, ale Gottwald, jako dżentelman, odmówił w tej kwestyi odpowiedzi.

Kiedy prokurator przemawiał do jego sumienia, zwracając uwagę na jego zrujnowaną przeszłość, Gottwald za całą odpowiedź zdobył się na idyotyczny uśmiech.

Stanisław Walocha

nizki, otyły, o twarzy i głowie okrągłej jak kula, b. dozorca więzień, odziany w długi czarny surdut, w którym czuje się jakis nie swój. Podczas swej służby miewał często posterunki; klucznikiem zaś nie był nigdy.

W nocy, kiedy uciekli Schwarzer, Wasiński i Sp. spał w koszarach, wolny od służby. W nocy krytycznej dowiedział się, że więźniowie uciekli.

Przew.: Czy nie ułatwiał pan im ucieczki?
Osk.: Broń Boże.

Przew.: A dlaczego pan mówił o tem żonie?
Osk.: Mówiłem tylko, że stała się „szopa“, uciekło trzech więźniów, ale to nie moja ręka w tem.

Przew.: A nie mówił pan, że dostał pan za to 400 kor.?
Osk.: To się żonie przestyszało. Te 400 kor. oddał mi Wasiński, bom mu je kiedyś pożyczył.

Przew.: Kiedy się pan poznał z Wasińskim?
Osk.: We wrześniu już po jego ucieczce.

Przew.: Nie widział go pan nigdy w więzieniu, nie znał go pan przedtem?
Osk.: Nie, bo on mało kiedy wychodził na spacer.

Przew.: A skąd pan wie, że mało wychodził na spacer, kiedy go pan nie znał?
Osk.: Bo wtedy wszyscy więźniowie mało wychodzili.

Dalej opowiadał Walocha, że poznał Wasińskiego w Samborze, gdzie Walocha bawił na urlopie u żony. Wasiński przedstawił się mu jako Sadowski, właściciel pralni i fabrykant kapeluszy i pytał się go, czy mógłby w Samborze otworzyć pralnię. W jakiś czas potem spotkał Sadowskiego po raz wtóry i skarżył się przed nim, że nie ma pieniędzy. Wtedy Sadowski wyciągnął pugłares i pożyczył mu 400 kor. Na święta Bożego Narodzenia przyjechali Wasińscy z Hüttnerem do niego jako goście.

Przew.: I wtedy powiedział pan żonie, że oni przyjechali z rabunku w Pradze a ten wyższy (Wasiński) uciekł z więzienia.
Osk.: Nie. To pewnie przestyszało się żonie.

Przew.: A nie robiła żona panu nawet wyrzutów, że pan takich ludzi przyjmuje i chciała dać znać na policję a pan ją przestrzegł, że mogą ją zabić?
Osk.: Żona to powiedziała w śledztwie przez złość, za to, że ja miał inną kobietę.

Przew.: Nie mieniał pan Wasińskiej banknotu 1.000 koronowego?
Osk.: Nie.

Przew.: Nie wzięła żona pana od Wasińskiej tego banknotu i dała panu do zmiany i z tych 1.000 kor. wziął pan 400 kor. za to, że miał pan Wasińskiemu po raz drugi ułatwić ucieczkę.
Osk.: Nie, to nieprawda.

Przew.: A co pan na to powie, że wszyscy dozorczy przedstawiają pana jako takiego, który przyjaźnił się z więźniami, kupował im tytoń, brał od nich pieniądze i t. p.
Osk.: Nie, nigdy, ja był za dumny na to, abym od więźniów brał pieniądze.

Przew.: A o kropkach do zębów i igle mówił

pan żonie, każąc jej uspokoić Wasińską, że Wasiński już to wszystko ma?
Osk.: Nie.

W tem miejscu dr. Laub, obrońca Walochy, stawia wniosek, aby sędziowie przysięgli udali się na miejsce, skąd uciekł Wasiński, dla przekonania się, że do kosza celi tej można było bardzo łatwo rzucić z balkonu prywatnej kamienicy piłkę i potrzebne do ucieczki narzędzia, żądał dalej zarekwirowania aktów dyscyplinarnych przeciw dozorcóm więziennym z lat 1906, 1907 dla skonstatowania, że wówczas panowały takie stosunki w więzieniu przy ul. Batorego, że ucieczki były na porządku dziennym. W końcu zażądał obrońca świadectwa władzy przełożonej Walochy na dowód, że Walocha przez 14 lat swej służby zachowywał się wzorowo.

Przewodniczący oświadczył, że wnioski te podda pod uchwałę trybunału przy postępowaniu dowodowem.

Majer Leih Beispiel

lakiernik, młody chłopak szczupły o zapadłych policzkach, wynędzniały, zeznaje, wymachując ręką. Nie poczuwa się do winy. Poznał Knoblocha „na swoje nieszczęście“ i kupił od niego za 20 kor. kartkę zastawniczą na skradziony i zastawiony przez Knoblocha pierścionek. Tą kartką chciał dalej handlować, próbował ją sprzedać za 60 kor. Kupiec jednak, nie chcąc kupować kota w worku, wykupił pierścionek i udał się z Beispieliem do Sassowej z zapytaniem, ile wart ten pierścień. Nieszczęście znowu chciało, że Sassowa poznała ten pierścionek jako swą własność, został jej bowiem skradziony z resztą klejnotów przez Wasińskiego i Sp. Stąd cała tragedia. Beispiel tłumaczył się, że nie wiedział, jakoby Knobloch był złodziejem a pierścionek pochodził z kradzieży.

Marya Walochowa

wysoka, szczupła, wyniszczona kobiecina, w białej czystej chusteczce na głowie, zeznaje głosem monotonnym stylem przedmiejskich kumoszek.

Poznała Wasińskiego dopiero na świętach Bożego Narodzenia w Samborze. Przyjechał wtedy Wasiński...

Przew.: I kto jeszcze?
Osk.: Taki niski, mały.

Przew.: Hüttner?
Osk.: Aha Hüttner i pani Wasińska. Wszyscy przedstawili się jako „familia męża“.

Przew.: A dlaczego w śledztwie zeznała pani, że mąż pani mówił, jakoby oni popełnili rabunek w Pradze a W. uciekł z więzienia.
Osk.: Od męża tego nie słyszałam, ale dowiedziałam się o tem z gazet. Złożyłam to na męża, bo miałam złość na niego. On mnie nie szanuje, bije mnie. Chciałam się więc zemścić na nim.

Sprawy „igły do szycia“ i „kropki do zębów“ nie umie wytłumaczyć. Listu do Wasińskiej o tem nie pisała sama, ale dyktowała córce. Nie wiedziała o tem, że igła oznaczać ma piłkę, a kropki oliwę.

Na tem o godz. 3.45 ukończone przesłuchanie oskarżonych i odroczone rozprawę do poniedziałku godz. 8 rano.

W poniedziałek rozpocznie się przesłuchanie świadków.

NA MARGINESIE.

PROCESYA.

Na święte pańskie rano
ozwał się pierwszy dzwon;
wtórzą mu inne dzwony
melodyą dobrze znaną:
„Bądźże nam pochwalony!
bądźże nam pochwalony“
— Zda się, że nie ustana
modlić się z wszystkich stron...

Przed jedną wielką tą chwilą
głowy się w pokłon pochyla
ku matuleńce, ku ziemi;
usta coś nagle oniemi;
jeno się serca trzepocą
jakaś trwogą sierocą,
jakaś słabością motylą
przed wielką, świętą tą mocą,
przed wietką, świętą tą chwilą...

„Błogosławieni, których Świętość wabi,
błogosławieni, w których pokój gości,
błogosławieni cierpiący i słabi,
błogosławieni nędzarze i prości!“

— A kiedyś wyszedł z Twej cichej samotni
na oranice zielonych tych łąnów,
to wzniesł Twą ręką i zakon ustanów:
niechaj zdźbło każde swój plon ustokrotni,
niech kwiat najmińszy owocem się stanie!
— Błogosław tylko, a będzie tak Panie!

Na święte pańskie rano
znowu uderzył dzwon;
wtórzą mu inne dzwony
dawną melodyą znaną:
„Niech będzie pochwalony!
niech będzie pochwalony!“
— Fałą rozkołysaną
skłonił się lud przed boży tron...

— Ty wszystko możesz, co królujesz w niebie;
wszakżeś na ziemię rzucił hojne skarby
i przystroiłeś przekrasnemi farby
cały świat, gdy się w twem słońcu kolebie!
Wszakżeś ozłocił tak zieleń przed nami
złocistych jaskrów ozdoba bogatą,
a tam za ciemną, za kurną tą chatą
połaś wysrebrzył żytnimi kłosami ją!
Jedno się przyjrzej, jak my wśród tych kwieci.

pośród tej woni, co jej wszędy tyle,
kiedy wesoło igrają motyle,
mrzemy w przednowku — my mrzemy i dzieci!..

I w święte pańskie rano
zamilknął wielki dzwon.
Przez pola i zagony
lud kroczy z pieśnią łkaną;
„Bądźże nam pochwalony,
bądźże nam pochwalony!
błogosław naszym łąnom,
ocal nasz nędzny plon!“

CZESŁAW ŁUKASZKIEWICZ.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

Urządzenia artystyczne
wykwintne
i mieszczańskie



2020

Centrala:

Wiedeń III, Ungargasse 59-61

5451

Voiturety
lekkie 4 cyl. wozy
Motocykle

Saurin & Klement

Tow. Akc.
Fabryka
automobilów
Mlada Boleslav
w CZECHACH.

ZNANE ZE ZNAKOMITOŚCI
Cukierki Kuglera w Budapeszcie są do nabycia u wyjątkowego **Leona Propsta** zastępcy
Owoców kandyzowanych Fabrique de Fruits Confits Honore Jourdan Goritz-Görz w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Siemkiewicza 2, obok Hotelu Georgea. 9923
Wielki wybór widokówek. Zamówienia z prow. odrotną pocztą.

Docent chorób usznych 5811
Dr. Teofil Zalewski
ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od g. 12-1 i od 3-5, Lwów, ul. Akademicka 22.

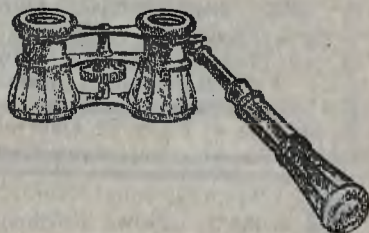
Pani B. M. Neuwelt przyjechała, przywożąc najnowsze nowości i u-przejmie uprasza o łaskawe odwiedzanie jej Salonu mód przy ul. 3-go maja 11. 7036

Dr. S. SINGER z Czerniowiec
specjalista chorób płuc, krtani i nosa, ordynuje jak w latach poprzednich od 10 czerwca w Szczawnicy. 6709

Lekarz zakładowy 5195
Truskawiec Dr. T. Praszil
b. asyst. Uniw. i sek. szpitala powsz. we Lwowie, ordynuje jak zwykle od 15 maja do 30 września. — Telefon nr. 2.

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1,
polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwilery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, liny, grometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Srodek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Srodek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k., Alte Feldapothekne 1 Stefanplatz 8. 347

LEVICO

arseno-żelazowe źródła lecznicze działają znakomicie w wypadkach niedokrewności, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, do leczenia domowego wszędzie do nabycia.

Kapiele arseno-żelazowe z filią alpejską Vitiolo (1500 m.). Zakłady lecznicze z komfortem urządzone; hotele pierwszorzędne. Sezon od 1 kwietnia do końca października. Prospekty wysyła i informacjami udziela Dyrekcja kąpielowa w Levico (Południowy Tyrol). 3645

Dr. Stanisław LEWICKI
b. asystent kliniki położ. ginekol. lwowskiej
ordynuje w **KRYNICY** (pod Trąbką). 6210

Klimatyczny Zakład leczniczy **GLEICHENBERG** Wjazd letni SEZON od 15 maja do 1 października.

3877 **STYRYA**
dogodne klimatyczne stosunki charakteru półalpejskiego.

Kuracja przy chorobach oddechowych (katarza, astmie, emphysem) i chorobach muskuł sercowych, nerwowych, jakoteż i dla rekonwalescentów.

Srodki lecznicze: Inhalacyjna i pneu-terapia, kąpiele w kwasie węglowym, wodoleczniczy zakład, gimnastyka lecznicza, kąpiele stonczne itd.

Zdroje lecznicze: Konstancyja, Emmy Jana i Klausena.

Bogato ilustrowany obszerny prospekt wysyła, jakoteż przyjmuje zamówienia na mieszkania i wozy **DYREKCJA ZAKŁADU.**

C. k. uprzyw. 4076

Gal. akcyj. Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje za wydaniem książeczek **WKLADKI** na rachunek bieżący

od 500 koron począwszy
z oprocentowaniem 4 1/4 od sta
Kwoty do 2.000 k. wypłaca Bank bez wypowiedzenia

Zakopane. „Liliana” pokoje en pension 8—12 koron
Wodociągi, kanalizacja, telefon. 6523

FRANCISZKA JOZEF GORZKA WODA
NAJZNAMOWITSZY SRODEK PRZEDZYSZCZAJĄCY

Proszę pić **POMRIL** 5648

Napój zdrowy, odświeżający i bez alkoholu.

Czysto naturalny, szumiący **napój z jablek,**
wyrób tutejszy.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów i wiedeńskiej fabryce „POMRIL”
WIEDEŃ XIX. Rodlergasse 13.

Największy, wspaniały węgierski **CYRK K. LIPÓT**
we Lwowie, plac Zbożowy

W niedzielę 21 czerwca **WIELKIE**
2 GALOWE PRZEDSTAWIENIA 2
popołudniu o godz. 4 i o godz. w wieczór,
W obydwu przedstawieniach **wielkomięski olbrzymi program**

Na przedstawienia popołudniowe płacą wojskowi i dzieci połowę wstępu, — wieczór cały wstęp.
W Poniedziałek Wielkie Przedstawienie.
Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Pieleckiego Akademicka 4 i u p. St. Gabryela ul. Karola Ludwika 3.

Wiadomości bieżące.

Spisrzeczona meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 czerwca b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura.	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	732.50	24.2	S2	18.8	33.6	15.0
2 popoł.	730.80	30.8	SE2			
9 wiecz.	729.60	24.6	SE2			

Uwaga: Pogoda.
Prognoza na dziś: Pogoda, lokalne burze.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:
Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepło, najpierw jeszcze pięknie, później zachmurzenie.

W Galicyi zachodniej:
Po większej części pochmurno, mierne wiatry, ciepłota spada, skłonność do burzy, zła pogoda.

→ **Tytuł książęcy.** Między odznaczeniami, jakie wkrótce będą ogłoszone ku upamiętnieniu jubileuszu cesarskiego, znajdzie się nadanie tytułu książąt hr. Romanowi Potockiemu i potomstwu zamordowanego śp. Andrzeja Potockiego.

Równocześnie z tytułem książęcym, otrzyma rodzina hr. Potockich przywilej t. zw. „Ebenbürtigkeit”, t. j. równorzędność z członkami rodziny panującej, jaki posiada 12 najwyższych arystokratycznych rodów austriackich.

→ **Wiadomości osobiste.** Dowiadujemy się, że poseł, dr. Natan Loewenstein, uzyskał tytuł szlachecki. W sferach urzędowych uchodzi za fakt pewny, że wiceprezydent wyższego sądu krajowego mianowany zostanie prezes sądu karnego p. Przyłuski.

Wiceprezydent namiestnictwa, hr. Łoś, jak nam donoszą, otrzymał ma tytuł tajnego radcy.

→ **Mianowanie.** Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej, dr. Gustawa Balickiego, stałym asystentem technicznej kontroli skarbowej w XI klasie rangi.

→ **Wiec wszystkich funkcjonariuszów lwowskiej dyrekcji c. k. kolei państwowych** odbędzie się dzisiaj o godz. 4 pop. w sali „Skaly” przy ul. Mickiewicza 1. 28 z następującym porządkiem dziennym: a) zagajenie i wybór prezydium; b) odczytanie sformułowanych przez poszczególne organizacje najpilniejszych postulatów; c) sprawa zjazdu delegatów wszystkich organizacji kolejarskich z całej Austrii na dniu 12 lipca; d) wybór delegatów na ten zjazd.

→ **Popis szkoły muzycznej Maryi Łazowskiej** odbędzie się 22 b. m. w sali Koła muzycznego. Początek o godz. 7. Dochód na pomnik Szopena.

→ **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej** w Brodach z grupy gmin wiejskich w miejsce Michała Nesterowicza, który utracił swój mandat po myśli § 19 ustawy o reprezentacji powiatowej, rozpięło namiestnictwo na dzień 29 lipca br.

→ **Strajk studencki.** Do Lwowa przybyli delegaci strajkujących wiedeńskich studentów celem wywołania strajku na tut. uniwersytecie. Wczoraj odbyli delegaci konferencję z reprezentantami kół t. zw. „postępowej” młodzieży. O ile wiadomo, delegaci wiedeńscy spotkali się z odmową.

→ **Zamknięcie sezonu piłki nożnej** odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. na boisku „Pogoni” (tor cyklistów). Do walki staną: „Błękitni” (Pogoń III) i „Hasmonea” (drużyna żyd. tow. gimnast.).

→ **Dymisyja kacyków.** W Warszawie podają za fakt dokonany, że prezes i wiceprezes rządowych teatrów warszawskich, pp. Hoerschelmann i Karaffa-Korbut, przechodzą w stan (zasłużonego) spoczynku.

— **Kronika policyjna.** Na placu powystawowym skradziono p. Nachmanowi Hüblowi z kieszeni kamizelki nikłowy zegarek wraz z łańcuszkiem. — Pani Apolonii Stylińskiej, zamieszkałej pod 1.9 przy ul. Szumlańskiego, skradziono z zamkniętego mieszkania srebrny zegarek damski, podwójnie kryty, emaliowany na niebiesko z monogramem W. C. i złoty łańcuszek długi z brylancikiem, osadzonym w klamercie do przesuwania. — W ul. Unii Lubelskiej w domu pod 1. 15 przystawiono wczoraj w nocy drabinę do balkonu mieszkania p. Kazimierza Łaskiego i skradziono białą pikową kape z łózka i z otwartego stolika nocnego pulares z krokodylej skóry, zawierający 5 koron.

— **Znaleziono.** W doroczce nr. 124 jasno granatową parasolkę damską, zapomnianą wczoraj rano. — W ul. Sykstuskiej szczyrok o dwu ostrzach. — Na gościńcu Stryjskim pod mostem znaleziono trzy, opakowane w płótno rulony siatki drucianej, prawdopodobnie skradzione z wozu kolejowego, gdyż są okartkowane do Kokomyi. — Na pl. Bernardyńskim sygnet złoty ze znakiem B. N.

— **Zgubiono.** P. Rozalia Durkalec zgubiła kartkę zastawniczą nr. 16.221 na 2 złote obrączki. — P. Marya Süßermanowa zgubiła na placu powystawowym pulares, zawierający 16 koron, klucz i chusteczkę.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 20 czerwca. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62— do 62.40.
Tendencja: spokojna.

Kukier za towar skontyngentow. z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 76— do 76.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.
Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26.25 do K. 26.75. W beczkach K. — do —.
Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 27.25 do K. 27.75.
Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 20 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 271—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 261.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 257.75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 240.25, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 103.40, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.75, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 471—, Clary zł. 40 m. k. 148—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 108—, Losy m. Krakowa 20 zł. 111—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61.25, Ofen 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka konw. 190—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.50, Czerwonego krzyża weg. tow. 5 zł. 25.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.50, Salma 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 112—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 186—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 498—.

Berlin, dnia 20 czerwca. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.

Paryż, dnia 20 czerwca. Trzy procentowa renta 94.57, mąka —.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 21 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 620—, Akcje węgier. Zakładu kredy. 741—, Akcje Anglo banku 294.50, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 439.25, Akcje Bankvereinu 518.75, Akcje Boden credit 1052—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 696.25, Akcje kolei południowej 128—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 443—, Akcje kolei półn. 5280—5310, Akcje kolei czerno. 563—, Akcje Alpy 648—, Akcje Rima Muranyi 549—, Akcje Prag. Tow. żel. 2650—, Akcje Fabryki broni 532—, Akcje tur. tyton. 430.50 Akcje gal. karp. Tow. naft. 562—, Obligacje węgiers. indem. 93.05 Renta majowa 97.10, Austr. Renta koronowa 97.40 Weg. Renta koronowa 93.05, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 94.25, 4 proc. listy Banku hip. 94.25, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.05, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.35, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propi-pacyjne 97.85, 4 pro. Gal. kraj. z 1893 r. 96.05, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94.15, Losy tureckie 186.50. Mark. 117.61, Ruble 251.75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 96.10.

Usposobienie słabe z powodu doniesień o widokach żniw i słabszego Berlina. Zamknięcie wzmocnione z powodu zakupień.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj okazało się na giełdzie głębiej idące przynęcenie, głównie z powodu niepomyślnych widoków na żniwa wobec ciągłej suchy. Ogółem nastąpiło obniżenie kursów, pod koniec giełdy nastąpiło lekkie polepszenie, lecz rezerwa przetrwała.

Berlin, dn. 21 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194.60, Staatsbahn 149—, Disconto Comandit 171.75, Berlin. Tow. handl. 159.75 Laura 201.90, Bohumery 208.10, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214.40, Kolej warsz.-wied. 99.60, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 135.70, Losy tureckie 148—, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 196.25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye —, Lombardy 25.30, Kolej Henry 118.30 Niemiecki bank narodowy 113.10 Kanada Preferred 155.90, Akcje żegluga hamburskiej 109.50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 294—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3.8 proc. renta rosyjska 76.25 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83.50, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95.10 Rheinische Stahlwerke 167.50, Gelsenkirchen 186—.

Berlin, 21 czerwca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredy-towe 194—, Staatsbahn 149—, Lombardy 25.30, Dis-sconto Comandit 171.75, Ruble 214.40.

Tendencja: silniejsza.
Frankfurt, d. 21 czerwca. Wczorajsza giełda wie-czorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.29, Austr. renta złota 99—, Austr. akcje kre-dytowe 194.30, Staatsbahn 149.10, Lombardy 25.30 4-proc. austr. renta koronowa 97—.
Tendencja: chętna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 20 czerwca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11.61 do 11.62. Żyto na maj od — do —, Żyto na paździer. 1908 r. od 9.56 do 9.57, Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8.46 do 8.47, Owies na kwie-cień 1909 — do —, kukurudza na sierp. od — do —, kukurudza na lipiec od 7.13 do 7.14 Rzepak ns maj, 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 17— do 17.10.
Pogoda: gorąco.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 19 czerwca. (Komunikat miejskiej cen-tralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosnącego 454 sztuk b) ja-łownika — szt., c) cieląt 303 szt., d) owiec i kóz 0 szt. e) nierogaczyny 224 szt. — razem 981 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi:
Buhaje od 64 do 82 kor., woły od 70 do 84 kor. krowy od 62 do 76 kor., jałownik od 46 do 64 kor., cielę-ta od 61 do 79 k., nierogaczynę tuczną od — do — kor.
Bitej wagi:

Nierogaczynę od — do —.
Z zakupionych na oko płacono za sztukę:
Buhaje od — do — kor., woły z paszy od 120 do 150 k., krowy od 240 do 400 kor., buhajki i jałówki od 100 do 190 kor., cielęta od 32 do 84 kor., owce i kozy od — do — kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:
Na miejscową konsumpcję 683 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 298 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego — sztuk, na eksport za granicę nierogaci-zny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.
Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie